

tu folwark. Wieś pozostawała w posiadaniu rodziny Jordanów aż do drugiej połowy XVIII w., z wyjątkiem krótkiego czasu w XVII w., gdy władali nią Brzechwowie. Przez rodzinę Jordanów zbudowany został zarówno pierwszy dwór, pochodzący sprzed 1529 r., jak również znajdujący się obecnie w skansenie XVIII-wieczny zabytek.

Dwór z Drogini jest w Nadwiślańskim Parku Etnograficznym dopełnieniem zaplanowanej aranżacji. Kościół, dwór, karczma stanowiły najważniejsze punkty życia małej społeczności. Obiekty zgrupowane w sektorze małomiasteczkowym, sakralnym i wiejskim są przywołaniem niegdysiejszego wyglądu wsi i miasteczek zachodniej Małopolski.

Bibliografia: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. 1: *Województwo krakowskie*. Z. 9: *Powiat myślenicki*, oprac. K. Kutrzebiana, Warszawa 1951; J. Zinkow, *Myślenice i okolice. Przewodnik monograficzny*, Kraków 1993.

oprac. Justyna Przydzielska

GMINA GDÓW W BLASKU ROCZNIC SWOICH WIELKICH ZIOMKÓW, WYBITNYCH POLSKICH MĘŻÓW STANU

Lata propagowania „postępowego internacjonalizmu” w miejsce pielęgnowania własnych tradycji narodowych (nie mylić z ideologią nacjonalistyczną) przyniosły w efekcie poważne spustoszenia. Został zachwiany historyczny fundament poczucia tożsamości zarówno w wymiarze państwa jak i regionu. Z tej przyczyny mamy do czynienia aktualnie m.in. z lekceważeniem historii swojej ziemi, w tym swoich wielkich ziomków, przez lokalne władze samorządowe. Nie dostrzegają one w nich nie tylko istotnych elementów patriotycznego wychowania młodzieży, budzenia szlachetnego i uzasadnionego poczucia dumy, miłości do swojej małej ojczyzny, ale także szansy podniesienia atrakcyjności turystycznej swych gmin, miast i miasteczek, a także wsi.

Promocja przez tradycję historyczną jest motorem działań marketingowych w turystyce zachodnioeuropejskiej. U nas ciągle w powijkach przez bariery mentalne. Niestety! Wysiłki Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego (m.in. realizacja cennej inicjatywy Małopolskiego Szlaku Architektury Drewnianej) przeważnie nie spotykają się z właściwym zrozumieniem w tzw. terenie. Składają się na to: brak świadomości jaką wartość ma tradycja regionalna, braki w wykształceniu i skrajnie egoistyczne postawy ludzi mających reprezentować i realizować interesy swych regionalnych społeczności, dbać o pełny ich rozwój – duchowy i gospodarczy.

Piszę to w kontekście pozytywnego przykładu gminy Gdów w powiecie wielickim, która w 2005 roku wykorzystała w sposób najwłaściwszy, w rozumieniu istniejących możliwości, przypadające rocznice dwu wielkich ziomków, wybitnych polskich mężów stanu. Otóż były to: 250. rocznica urodzin gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i 40. rocznica śmierci Michała T. Grażyńskiego. Generał, fortunny dowódca, który nie przegrał żadnej

bitwy, ani w insurekcji kościuszkowskiej, ani w kampaniach napoleońskich, nieśmiertelniony w hymnie narodowym, urodził się w 1755 r. w rodowym gnieździe Dąbrowskich, we dworze w Pierzchowcu, obecnie będącym przysiółkiem Pierzchowa.

Michał Tadeusz Grażyński związany już w okresie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim z POW (organizował manewry nad Rabą w Gdowie), w czasie I wojny światowej officer armii austriackiej, potem m.in. szef sztabu III Powstania Śląskiego, wsławiony logistycznym przygotowaniem słynnej bitwy na Górze św. Anny, która zdecydowała o sukcesie militarnym powstania, doktor historii i prawa, wielki wojewoda śląski – twórca od zera polskiego szkolnictwa i polskiej kultury na przypadłym Polsce skrawku Górnego Śląska w 1922 r., nie mniej wielki naczelnik ZHP okresu międzywojnia – urodził się w Gdowie, w rodzinie nauczyciela i działacza samorządowego – Michała Kurzydły¹.

W świadomości mieszkańców gminy gdowskiej istniał wąty ślad pamięci o generale Janie Henryku Dąbrowskim, natomiast postać Michała Grażyńskiego, mimo, iż w samym Gdowie żyją jego krewni, była niemal całkowicie zatarta. W takim kontekście społecznym słowa szczególnego uznania należą się Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Gdowskiej, a konkretnie panu Tadeuszowi Feliksowi, który w oparciu o przekazy rodzinne i rzetelną wiedzę, doprowadził do wmurowania w elewację frontową gmachu Urzędu Gminy Gdów – tablicy pamiątkowej z płaskorzeźbą konterfektu Grażyńskiego².

Przygotowanie do obchodów rocznicowych i ich wykorzystania do promocji gminy Gdów rozpoczęły się w 2004 r. – dotyczy to Urzędu Gminy organizującego główne uroczystości przy kopcu Jana Henryka Dąbrowskiego w Pierzchowcu. Równoległe do tych działań podjętych niejako z urzędu, zaistniały inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gdowskiej o wymiarze promocji spektakularnej, a także, w drugim nurcie, mające na celu pogłębienie w świadomości społecznej cennej tradycji narodowej, związanej bezpośrednio z Ziemią Gdowską.

Promocja spektakularna, oparta na przywołaniu obu wielkich Gdowian – jako postaci historycznych patronujących, niejako „rekomendujących” udział gminy w I Spotkaniach Mistrzów Małych Ojczyzn w Muzeum Niepodległości w Warszawie, stała się wielkim wydarzeniem. Program został opracowany wspólnie przez niżej podpisanego reprezentującego Stowarzyszenie, wójta i GOK, który dodatkowo zasłużył na słowa uznania, za przygotowanie oryginalnej scenografii, a właściwie oprawy plastycznej całej wielowątkowej prezentacji w pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów.

W sobotę 12 marca 2005 r. liczna ekipa gdowska przejęła pałac (siedzibę Muzeum Niepodległości) w „posiadanie”. Po przywitaniu gości przez dr. Andrzeja Stawarza,

¹ Michał Kurzydło po śmierci żony Marianny z domu Zastawniak, ożenił się ponownie z Antoniną Broniowską i pod jej wpływem zmienił swoje rodowe nazwisko na Grażyński w 1896 r. Wynikło to z fascynacji rodzinnej poematem Adama Mickiewicza *Grażyna*. Późniejszy wojewoda śląski miał wtedy 6 lat.

² Tablicę odlaną w brązie odsłonięto uroczystie 3 maja 2000 r. razem z podobnie zaprojektowaną tablicą poświęconą innemu wielkiemu gdowianinowi Ludwikowi Solskiemu-Sosnowskiemu. Było to poważne osiągnięcie Stowarzyszenia w dziele przywracania świadomości społecznej wielkich synów ziemi gdowskiej.

dyrektora Muzeum, wójt gminy Zbigniew Wojas oraz jego zastępca Mirosław Mrozowski dokonali prezentacji multimedialnej, w której licznie zgromadzonych widzów zapoznano z historią oraz sytuacją dzisiejszą, a także perspektywami rozwoju gminy Gdów. Bardzo interesujące wystąpienie miał prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gdowskiej Tadeusz Feliks, który przedstawił dorobek kierowanej przez siebie organizacji społecznej. Na marginesie trzeba powiedzieć, że większość przybyłych na imprezę ludzi nie wiedziało, gdzie się urodził gen. Jan Henryk Dąbrowski, a jeśli ktoś znał nazwę wsi, gdzie stał dwór Dąbrowskich, to nie wiedział, gdzie ją w Małopolsce umiejscowić.

Widowisko wielkopostne przedstawione przez Zespół Regionalny „Gdowanie” wywołało ogromne zainteresowanie. Jak zawsze była to prezentacja sceniczna na wysokim poziomie artystycznym, z dbałością o autentyzm w każdym szczególe, w doborze rekwizytów, kostiumów scenicznych, gwary krakowskiej i ekspresji znakomicie utrzymanej w stylu niegdysiejszej karczmy wiejskiej. „Gdowanie” zdobywają rokrocznie prestiżowe nagrody na liczących się w kraju przeglądach.

Po „Gdowianach” dokonałem krótkiej prezentacji postaci i dorobku Michała Tadeusza Grażyńskiego – przyjętej z zainteresowaniem. Bardzo dobrze zaprezentował się młodzieżowy Zespół Teatralny „Askont” prowadzony przez Edytę Trojańską-Urbanik. „Serenada” Sławomira Mrożka w jej reżyserii, to spektakl udany zarówno inscenizacyjnie jak i aktorsko. Nie dziw, że wcześniej zdobył I miejsce w znaczącym przeglądzie scen amatorskich w teatrze „Bagatela” w Krakowie.

Wartością samą w sobie były występy folklorystyczne Koła Gospodyń Wiejskich z Pierzchowa. Wśród przyśpiewek i pieśni autorstwa członkiń zespołu, znalazły się oryginalne i wzruszające utwory poświęcone pamięci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, świadczące o kulturowaniu pamięci o Nim w jego rodzinnej miejscowości. Warto przytoczyć dwuwiersz ich autorstwa:

Ziemia Pierzchowska nie tylko złote kłosy rodzi
Z niej także wielki Polak i bohater pochodzi.

Świetnie wystąpił młodzieżowy zespół obrzędowy „Śmigurciorze” wzbudzając ogólny aplauz swymi „magiczno-baciarskimi” figlami. Podczas przerw w koncertach i występach publiczność korzystała z możliwości zapoznania się ze specjalnie przygotowanymi stoiskami gminy Gdów (książki i wydawnictwa promujące lub dotyczące gminy), zabytkowego Dworu „Bella Vita” w Woli Zręczyckiej, które gromadziło tłumy degustatorów dworskich nalewek, pasztetu z dziczyzny, oryginalnych ciast, w tym szczególnie „mazurka Dąbrowskiego”, będącego próbą wskrzeszenia zapomnianej tradycji wypieków patriotycznych.

Na pierwszym piętrze, w holu pałacu odbywała się degustacja potraw regionalnych przygotowana przez gospodynie z Pierzchowa. Największą atrakcją – trudno się temu dziwić – były wiejskie wyroby masarskie: kiełbasy, kiszki, salcesony. Wszystko świeżuteńkie, pachnące, bo świniobiocie zrobiono w wieczór poprzedzający wyjazd do Warszawy, wędliny robiono nocą... Była to niezła zachęta do odwiedzin w lecie. Kapela zespołu „Gdowanie” cały czas krążyła na obu poziomach muzeum, przygrywając i przyśpiewując, co tworzyło jedyny w swoim rodzaju klimat.

Właściwie można uznać prezentację gminy Gdów w Warszawie za wzorcową. Była to jednocześnie świetna wizytówka Małopolski Zachodniej w stolicy, tym bardziej, iż

w zgodnej opinii obserwatorów i organizatorów kolejnych Spotkań Mistrzów Małych Ojczyzn – nikt Gdowa nie przebił. Atrakcyjnie opracowany program, który toczył się wartko na kilku planach równocześnie budząc aplauz publiczności – okazał się nie do „przeskoczenia” przez inne ekipy. A nad całością wisiały portrety dwu wielkich Gdowian, którzy na pewno z zaświatów wspierali swych „wnuków” i „prawnuków”...

Dodatkową atrakcją imprezy był Włodzimierz „Wowa” Brodecki, ostatni prawdziwy ułan, członek Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego (oddział Małopolski), – świetny organizator wielu uroczystości patriotycznych, w tym uroczystości rocznicowych pod Kopcem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w Pierzchowcu – który, w mundurze generała szwoleżerów Księstwa Warszawskiego, przechadzał się dostojnie wśród publiczności. Tak oto, w sposób godny naśladownictwa, odwołano się do wielkiej tradycji historycznej, jako pozytywnego instrumentu promującego Gminę Gdów i jej aktualne osiągnięcia.

Do wspomnianego wcześniej drugiego nurtu działań mających na celu przede wszystkim edukację patriotyczną w najcenniejszym, bowiem regionalnym wymiarze, należały: konkurs szkolny „Jeszcze Polska nie umarła” dla uczniów wszystkich szkół z terenu gminy gdowskiej oraz wystawa autorska, o charakterze edukacyjnym, Bohdana Wróblewskiego pt. „Orzeł Biały oraz broń i barwa Legionów Henryka Dąbrowskiego w Galerii Sztuki Dwór „Bella Vita”.

Inicjatywa konkursu szkolnego wyszła od Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gdowskiej, a autorką pomysłu była p. Izabela Auner-Kargól. Po uzyskaniu akceptacji projektu w styczniu 2005 r. w Warszawie, w Muzeum Niepodległości (rzecz dotyczyła partnerskiego współdziałania ze Stowarzyszeniem Muzeum i Fundacji Polonia Restituta) został on przedstawiony przez prezesa SPZG p. Tadeusza Feliksa i niżej podpisanego w Gdowie. Po uzyskaniu akceptacji wójta Zbigniewa Wojasa – od pierwszych dni lutego 2005 r. zaczął się czas wytężonej pracy organizacyjno-merytorycznej w szkołach i GOK-u. Zmagania konkursowe do jakich przystąpili uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów (na łączną ilość 14 szkół na terenie gminy gdowskiej, do szlachetnej rywalizacji przystąpiło 9 szkół) podzielone zostały na sześć kategorii. Oprócz formy plastycznej (plakat symbolizujący tradycje polskich walk o wolność z uwzględnieniem postaci gen. Jana Henryka Dąbrowskiego) i literackiej (esej o współczesnym patriotyzmie i scenariusz Święta Narodowego), uczniowie przygotowywali albumy o tradycjach niepodległościowych w swojej rodzinie, a także realizowali programy w formie multimedialnej pod hasłem „Pomniki i miejsca upamiętnione w mojej miejscowości i okolicy związane z walkami o odzyskanie niepodległości w okresie rozbiorów Polski”. Ostatnią formą konkursowych zmagañ był turniej recytatorski poezji patriotycznej.

Mimo nieco spóźnionego ogłoszenia konkursu i napiętych terminów poszczególnych etapów, jak podkreślił p. Tadeusz Feliks, odzew szkół był imponujący:

samych prac plastycznych wpłynęło 65, w turnieju recytatorskim wzięło udział blisko 40 uczestników. Powołaliśmy kilka komisji konkursowych, kompetentnych do właściwej oceny poszczególnych kategorii tematycznych. Sekretarzem jury i zarazem koordynatorem pracy jego poszczególnych komisji został p. Seweryn A. Wisłocki, kurator Galerii Sztuki Dwór „Bella Vita”. Jak zgodnie zaznaczyli w protokołach wszyscy członkowie jury, poziom nadesłanych prac jak i recytatorów był wysoki, tak więc tym większe brawa należą się tym, którzy zostali nagrodzeni.



Kontrabasista kapeli „Gdowian” przy stoisku Dworu „Bella Vita”

W dniu 25 maja 2005 r. miało miejsce uroczyste zakończenie konkursu szkolnego w Dworze „Bella Vita”. Tłumnie przybyła młodzież, pedagogów i władze gminy Gdów serdecznie przywitała w dworskich progach p. Izabela Auner-Kargól. Następnie w imieniu dr. Andrzeja Stawarza, który nie mógł przybyć na tę uroczystość, Seweryn A. Wiślocki odczytał zebranym przysłane wcześniej stosowne pismo. Oto istotny fragment:

Odnosnie ufundowania nagród dla laureatów konkursu szkolnego pt. „Jeszcze Polska nie umarła” zorganizowanego na terenie gminy Gdów dla uczczenia 250 rocznicy urodzin generała Jana Henryka Dąbrowskiego, w imieniu Muzeum Niepodległości w Warszawie przekazuję zestaw naszych najciekawszych wydawnictw na wyżej wymienione nagrody. Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie na podsumowanie konkursu i wręczenie nagród, jednak z przykrością muszę poinformować, że w tym czasie przebywałem będę na urlopie w innej części Polski.

Jeszcze raz gratuluję inicjatywy i przekazuję gratulacje i pozdrowienia dla wszystkich organizatorów i uczestników tego ważnego, uczącego historii i patriotyzmu konkursu.

*Z wyrazami szacunku
dr Andrzej Stawarz
dyrektor Muzeum Niepodległości*

Prezes SPZG, Tadeusz Feliks wyrażając zadowolenie z tak aktywnego, wręcz spontanicznego uczestnictwa szkół w konkursie, specjalne podziękowania skierował pod adresem Gminnego Ośrodka Kultury w Gdowie, a szczególnie p. Edyty Trojańskiej-Urbanik i dyrektora Józefa Pluskoty za stworzenie znakomych warunków pracy poszczególnym komisjom jury, za osobiste poświęcenie i wkład pracy w przygotowanie i przeprowadzenie finału konkursu w jego sześciu kategoriach. Również szczególne podziękowanie p. Feliks złożył na ręce p. Izabeli Auner-Kargól za inspirację oraz udostępnienie dworu, jako godnej oprawy finału tegoż konkursu.

Towarzyszyła rzeczonemu finałowi wystawa nagrodzonych i wyróżnionych prac plastycznych. Po rozdaniu nagród, na zakończenie uroczystości, która przebiegła w ciepłej i sympatycznej atmosferze, zaprezentowali się najlepsi recytatorzy: Krzysztof Enz ze Szkoły Podstawowej w Pierzchowie oraz Magdalena Mardosz i Anna Bartosi reprezentujące Gimnazjum im. ks. Karola Wojtyły w Niegowici. Młodzież szkolna i pedagodzy byli nagrodami wręcz olśnieni. Wszystkie zostały ufundowane **wyłącznie przez Muzeum Niepodległości w Warszawie** o łącznej wartości ponad 3 900 zł. Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że wójt gminy nie ufundował choćby jednej, symbolicznej nagrody. Dowóz dzieci i pedagogów z GOK-u w Gdowie do dworu w Woli Zręczycy (niecałe 5 kilometrów) zorganizowało Stowarzyszenie, pokrywając ze swych skromnych funduszy koszt wynajęcia autobusu, mimo innych, wcześniejszych ustaleń.

Organizatorzy konkursu uhonorowali dyplomami i nagrodami rzeczowymi (wydawnictwa Muzeum Niepodległości) następujących nauczycieli, którzy wnieśli znaczący wkład osobisty w przygotowanie uczniów do konkursu: Grażynę Kowalską, Elżbietę Strojną, Renatę Bukowiec, Marię Musiał – wszystkie Panie z Gimnazjum im. ks. Karola Wojtyły w Niegowici, Lucynę Samek ze Szkoły Podstawowej w Pierzchowie. Ich zasługą było przygotowanie znaczącej liczby laureatów konkursu szkolnego „Jeszcze Polska nie umarła”.

W konkursie wzięły udział następujące szkoły z terenu gminy Gdów:

1. Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Gdowie,
2. Szkoła Podstawowa im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niegowici,
3. Szkoła Podstawowa im gen. Jana Henryka Dąbrowskiego w Pierzchowie,
4. Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Jarosławce,
5. Szkoła Podstawowa im św. Kingi w Bilczycach,
6. Szkoła Podstawowa w Maroszowicach,
7. Gimnazjum w Gdowie,
8. Gimnazjum w Gdowie, oddz. w Zagórzanach,
9. Gimnazjum im Księdza Karola Wojtyły w Niegowici.

Biorąc pod uwagę godne uznania osobiste zaangażowanie się pracowników Gminnego Ośrodka Kultury w Gdowie, a także potrzebę wzbogacenia gminnego księgozbioru o znaczące z zakresu literatury i dokumentu historyczno-patriotycznego – Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gdowskiej w porozumieniu z Muzeum Niepodległości przekazało do Biblioteki GOK następujące pozycje:

1. Bohdan Urbankowski, *Głosy*, Warszawa 2005.– 1 egz.;
2. „Niepodległość i Pamięć”. R. VII: *Wokół tradycji Konstytucji 3 Maja*, nr 1 (16), Warszawa 2000 – 1 egz.;
3. „Niepodległość i Pamięć”. R. VIII: *Ojczyzna wzywa Was*, nr 1 (17), Warszawa 2001 – 1 egz.;
4. „Niepodległość i Pamięć”. R. IX, nr 1 (18), Warszawa 2002 – 1 egz.;
5. „Niepodległość i Pamięć”. R. X: *85 rocznica odzyskania niepodległości*, nr 1 (19), Warszawa 2003 – 1 egz.

Również do bibliotek szkół biorących udział w konkursie przekazane zostały wydawnictwa Muzeum Niepodległości, jako pomoc źródłowa do nauczania historii Polski.

Przy pasywnej postawie wójta gminy Zbigniewa Wojasa i niedotrzymaniu przyjętych wcześniej zobowiązań (dotyczy to konkretnie przewozu młodzieży i kadry pedagogicznej z GOK-u do Dworu „Bella Vita”, a także, co ważniejsze, przewozu mikrobusem laureatów konkursu w listopadzie 2005 r. do Muzeum Niepodległości w Warszawie na ogólnopolskie spotkanie młodzieży wyróżnionej w obchodach rocznicy urodzin gen. Jana Henryka Dąbrowskiego) – konkurs ten został zrealizowany wysiłkiem organizacyjnym i finansowym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Gdowskiej, Muzeum Niepodległości i Fundację Polonia Restituta w Warszawie, Gminny Ośrodek Kultury w Gdowie, Dwór „Bella Vita” w Woli Zręczyckiej.

Wystawa Bohdana Wróblewskiego pt. „Orzeł Biały oraz broń i barwa Legionów Jana Henryka Dąbrowskiego” miała uroczysty wernisaż w Galerii Sztuki Dwór „Bella Vita” w dniu 4 sierpnia 2005 r. Została zorganizowana przez Galerię we współpracy z Muzeum Niepodległości w Warszawie. Ekspozycja ta miała charakter edukacyjny. Zwiedziło ją ok. 350 uczniów ze szkół gminy gdowskiej. Lekcje historyczno-muzealne prowadził dla młodzieży bezpłatnie kurator Galerii Seweryn A. Wisłocki. Wystawa ta prezentowana była później w Muzeum im. Stanisława Fiszera w Bochni, w Starostwie Powiatowym w Wieliczce i w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie.

W dniu 6 lutego 2006 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie odbyło się podsumowanie roku obchodów 250. rocznicy urodzin gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Wkład gminy Gdów w te obchody został wysoko oceniony z podkreśleniem inicjatyw, energii i konsekwencji w działaniu Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Gdowskiej i osób z nim związanych.

Seweryn A. Wisłocki

BYŁO TO ŁĄCKO JAK INNY ŚWIAT...

**(wystawa z cyklu „Małe Ojczyzny” – „Gmina Łącko”
w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie)**

Ilekróż mówiłam komuś ze znajomych, że przygotowujemy wystawę „Gmina Łącko”, wszyscy bez wyjątku pytali: *A śliwowica będzie?* A im więcej dowiadywałam się o tym regionie, tym bardziej mnie to drażniło. Bo, owszem, śliwowica jest sztandarowym produktem regionalnym i w pełni na swoją sławę i opinię zasługuje, ale przecież nie tylko z niej mieszkańcy gminy powinni być dumni. Łącko ma swoją, od XIII wieku udokumentowaną historię, strój góralski zdobiony w sposób charakterystyczny tylko dla tego terenu, odrębne obyczaje i taniec, wielkie sady owocowe, które dały właścicielom dobrobyt na niezbyt urodzajnej górskiej ziemi. Dzisiejsi mieszkańcy mogą być też dumni ze swoich ziomków – tych legendarnych i tych, o których przetrwały pamięć i dokumenty. Jedni rodzili się tu i mieszkali, inni wyjeżdżali pamiętając jednak o swoich korzeniach, jeszcze inni osiedlali się tu przybywając z innych miejscowości. Wszyscy jednak zasłużyli się nie tyle sławą i rozgłosem „w świecie”, ale obowiązkowością i odpowiedzialnością w swojej małej ojczyźnie. Ostateczny kształt wystawy tylko potwierdził moje przekonanie, że śliwowica to tylko część dziedzictwa i dnia dzisiejszego Łącka.